

Sygn. akt VIII C 54/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 25 stycznia 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: Sędzia Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 stycznia 2021 roku w Ł.

sprawy z powództwa U. R.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki U. R. kwotę 9.664 zł (dziewięć tysięcy sześćset sześćdziesiąt cztery złote) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 8.500 zł (osiem tysięcy pięćset złotych) od dnia 21 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 1.164 zł (jeden tysiąc sto sześćdziesiąt cztery złote) od dnia 24 października 2020 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.634 zł (dwa tysiące sześćset trzydzieści cztery złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

2. nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi- Widzewa w Łodzi kwotę 198,27 zł (sto dziewięćdziesiąt osiem złotych dwadzieścia siedem groszy) tytułem tymczasowo poniesionych kosztów sądowych w postaci części wynagrodzenia biegłego.

Sygn. akt VIII C 54/20

UZASADNIENIE

W dniu 14 stycznia 2020 roku powódka U. R., reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wytoczyła przeciwko pozwanemu (...) Zakładowi (...) w W. powództwo o zapłatę kwoty 7.900 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 147 zł tytułem odszkodowania z tytułu kosztów opieki osób trzecich, obie kwoty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty. Ponadto wniosła o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, że w dniu 14 sierpnia 2019 roku na ulicy (...) w Ł., na wysokości posesji nr (...) doszło do zdarzenia, w wyniku którego uszczerbku na zdrowiu doznała powódka. Poruszając się po chodniku U. R. potknęła się o wystającą ponad poziom chodnika betonową płytę, w następstwie czego upadła doznając złamania dalszej nasady kości promieniowej lewej. W związku z dolegliwościami bólowymi poszkodowana udała się na pogotowie, gdzie unieruchomiono jej prawą kończynę górną w szynie gipsowej dłoniowo-przedramiennej. Powódka kontynuowała leczenie w poradni ortopedycznej, odbywała także zabiegi rehabilitacyjne. Doznany uraz wpłynął negatywnie na życie powódki, doznała ona bólu o znacznym natężeniu i szoku spowodowanego gwałtowną zmianą sytuacji życiowej, musiała zmienić dotychczas aktywny styl życia, ograniczeniu uległa jej mobilność. W związku z powstałą niesprawnością powódka zmuszona była do korzystania z opieki osób trzecich przy wykonywaniu czynności życia codziennego. Zależność od innych osób, konieczność porzucenia aktywnego trybu życia oraz obawy o stan zdrowia ujemnie wpłynęły na stan psychiczny poszkodowanej. W dniu 13 listopada 2019 roku powódka zgłosiła szkodę Miastu Ł., które przekazało zgłoszenie pozwanemu. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany stwierdził

3,5% uszczerbek na zdrowiu powódki i decyzją z dnia 9 grudnia 2019 roku wypłacił na jej rzecz zadośćuczynienie w wysokości 4.100 zł. W ocenie powódki przyznana kwota nie rekompensuje doznanej przez nią krzywdy. W odniesieniu do roszczenia odszkodowawczego pełnomocnik wyjaśnił, iż zostało ono wyliczone przy przyjęciu stawki za godzinę pomocy na poziomie 10,50 zł.

(pozew k. 5-8v.)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu, nie kwestionując faktu zaistnienia zdarzenia szkodowego oraz swojej odpowiedzialności, wskazał, iż powódka przyczyniła się do zdarzenia, przedmiotowy odcinek drogi był jej bowiem znany, a sama nierówność widoczna. Wyjaśnił, iż wypłacone poszkodowanej świadczenie jest adekwatne do rozmiaru jej cierpień fizycznych i psychicznych. Odnośnie roszczenia odszkodowawczego podniósł, że nie zostało ono wykazane, w szczególności powódka nie załączyła rachunków/faktur potwierdzających poniesienie kosztów z tytułu opieki. W zakresie roszczenia odsetkowego pełnomocnik wskazał, iż odsetki winny zostać naliczone dopiero od chwili wyrokowania.

(odpowiedź na pozew k. 36-41)

W toku procesu pełnomocnicy stron podtrzymali stanowiska w sprawie, wypowiedzieli się ponadto w zakresie wydanej przez biegłego sądowego opinii. Po wydaniu opinii przez biegłego sądowego powódka w piśmie procesowym z dnia 12 października 2020 roku rozszerzyła powództwo wnosząc o zasądzenie tytułem odszkodowania za koszty opieki i pomocy osób trzecich kwoty 1.764 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 600 zł od dnia 21 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.164 zł od dnia następnego po dniu doręczenia przeciwnikowi pisma procesowego z rozszerzeniem powództwa do dnia zapłaty. Pozwany wniósł o oddalenie pozwu także w jego rozszerzonej części.

(protokół rozprawy k. 78-79v., k. 119-119v., pismo procesowe k. 106-106v., k. 110)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 sierpnia 2019 roku, powódka U. R. poruszała się pieszo chodnikiem ulicy (...), zmierzając w kierunku przystanku tramwajowego usytuowanego przy ulicy (...). Przechodząc na wysokości posesji nr (...) ulicy (...) powódka potknęła się o wystający fragment płyty chodnikowej i upadła na ziemię. Upadając powódka asekurowała się lewą ręką. Po zdarzeniu poszkodowana wróciła do domu, gdzie stwierdziła silne i szybkie puchnięcie lewej ręki. Z uwagi na dolegliwości bólowe i obrzęk powódka udała się do (...) w Ł., gdzie udzielono jej pomocy lekarskiej w poradni ortopedycznej. Wykonanie badanie RTG wykazało nadłamanie dalszej nasady kości promieniowej lewej ręki. Nadgarstek powódki został zaopatrzony szyną gipsową, a chora została zwolniona do domu z zaleceniem elewacji kończyny na temblaku i kontroli w poradni ortopedycznej. Wizytę w poradni powódka odbyła w dniu 2 września 2019 roku. W kontrolnym badaniu RTG stwierdzono złamanie z uskokiem powierzchni stawowej. W dniu 25 września 2019 roku powódce zdjęto szynę gipsową, w opisie klinicznym odnotowano umiarkowaną bolesność nadgarstka, w obrazie RTG stwierdzono zrost zapoczątkowany z uskokiem powierzchni stawowej. Poszkodowana otrzymała skierowanie na fizykoterapię: pole magnetyczne, krio, masaż suchy, zalecono jej ponadto badanie w poradni osteoporozy. Podczas kolejnego badania przez lekarza ortopedę w dniu 7 października 2019 roku stwierdzono obrzęk nadgarstka, ruchy ograniczone, zaś w dniu 22 listopada 2019 roku okresowe bóle nadgarstka lewego. W badaniu klinicznym odnotowano obrysy lekko zatarte, ograniczenie zgięcia dłoniowego i grzbietowego ręki. Zalecono ćwiczenia we własnym zakresie. Leczenie ortopedyczne i rehabilitacyjne powódki uznano za zakończone.

Miejsce upadku znajduje się w niewielkiej odległości od domu powódki. Nawierzchnia chodnika ulicy (...) wykonana jest z płyt chodnikowych, a szerokość ciągu pieszego na przedmiotowym odcinku wynosi 2 metry. W miejscu zdarzenia występowała nierówność w nawierzchni chodnika ok. 2-3 cm. Nierówność ta w opinii (...) mogła stanowić przyczynę zgłoszonego zdarzenia.

(zeznania świadka T. S. 00:04:38-00:15:07 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 18 czerwca 2020 roku, kserokopia dokumentacji medycznej k. 12-17, notatka służbowa k. 44, opis zdarzenia k. 45-45v., dokumentacja fotograficzna k. 46-49)

W wyniku zdarzenia z dnia 14 sierpnia 2019 roku, z ortopedycznego punktu widzenia, powódka doznała złamania dalszej nasady kości promieniowej lewej kończyny górnej. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki, związany z opisanym urazem, będący następstwem przedmiotowego zdarzenia, należy ocenić na 5% według pkt 122a załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku. Leczenie powódki polegało na unieruchomieniu lewego nadgarstka w szynie gipsowej przez okres 6 tygodni, następnie chora została poddana usprawnieniu w gabinecie rehabilitacyjnym. W okresie pierwszych 6 tygodni po wypadku poszkodowana wymagała dodatkowej pomocy w wymiarze ok. 3 godzin dziennie w zakresie gotowania oraz wykonywania cięższych prac porządkowych. W okresie kolejnych 6 tygodni pomoc taka była niezbędna w wymiarze 1 godziny. Bezpośrednio po zdarzeniu lewa ręka powódki została praktycznie wyłączona z funkcji chwytnej w okresie ok. 10-14 dni. Po tym czasie chora mogła częściowo używać palców ręki lewej w przytrzymywaniu lekkich przedmiotów. Po zdjęciu gipsu funkcja lewej ręki pozwalała na szerszy udział kończyny w czynnościach życia codziennego: mycie, ubieranie, przygotowanie posiłku, nadal jednak sprawność ręki była ograniczona w wykonywaniu cięższych prac porządkowych, dźwiganiu oburęcznie cięższych przedmiotów. Po upływie 3 miesięcy od wypadku nastąpił pełen zrost odłamów i nie było przeciwwskazań do posługiwania się lewą ręką w podstawowych czynnościach życia codziennego. Ograniczenia w życiu codziennym spowodowane wypadkiem dotycząc dźwigania cięższych przedmiotów lewą ręką, wykonywania cięższych prac porządkowych.

W badaniu ortopedycznym stwierdza się miernie ograniczone ruchy w stawie promieniowo-nadgarstkowym lewej ręki: zgięcie dłoniowe ręki 70 stopni, zgięcie grzbietowe 80 stopni, a także słabszą siłę chwytu lewej ręki względem ręki prawej.

Rokowania na przyszłość są dobre. Obecne dolegliwości powódki oraz ograniczenia funkcji lewej ręki są wyłącznym wynikiem urazu z dnia 14 sierpnia 2019 roku.

(pisemna opinia biegłego ortopedy k. 91-94)

Powódka U. R. ma 80 lat, z zawodu jest muzykiem, obecnie przebywa na emeryturze. Po zdarzeniu powódka korzystała z pomocy przyjaciółki T. S. przy wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego, osoba ta przywoziła powódce także obiady. Pomoc ta była świadczona w różnym zakresie przez okres ponad półroczny. Pomimo przeprowadzonego leczenia powódka nadal odczuwa skutki zdarzenia w postaci m.in. dolegliwości bólowych. Doznany uraz utrudnił powódce granie na pianinie, stała się ona drażliwa i płaczliwa, mniej aktywna, przestała uczęszczać do filharmonii i teatru.

(zeznania świadka T. S. 00:04:38-00:15:07 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 18 czerwca 2020 roku)

Chodnik w obrębie którego doszło do zdarzenia jest częścią drogi gminną, znajdującej się we władaniu (...) w Ł.

Pismem z dnia 13 listopada 2019 roku, doręczonym w dniu 18 listopada 2019 roku, powódka zgłosiła szkodę Prezydentowi Miasta Ł. – Urzędowi Miasta Ł., wzywając do zapłaty w terminie 14 dni zadośćuczynienia w wysokości 20.000 zł oraz odszkodowania w związku z opieką osób trzecich w kwocie 600 zł. Adresat przekazał zgłoszenie do swojego ubezpieczyciela – pozwanego. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, w toku którego pozwany ustalił trwały uszczerbek na zdrowiu powódki na poziomie 3,5%, decyzją z dnia 9 grudnia 2019 roku powódce zostało przyznane zadośćuczynienie w wysokości 4.100 zł. Jednocześnie pozwany nie uznał roszczenia odszkodowawczego.

(zgłoszenie szkody wraz z potwierdzeniem nadania przesyłki k. 18-22, wydruk ze strony internetowej operatora pocztowego k. 23-24, opinia lekarska k. 25-26v., decyzja k. 27-27v., notatka służbowa k. 44, okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie powołanych wyżej dowodów, w tym dowodów z dokumentacji medycznej oraz na podstawie zeznań świadka. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto opinię biegłego sądowego. Oceniając wydaną opinię, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinie biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, uwzględnił ponadto wyniki przeprowadzonego badania powódki. Opinia biegłego sądowego nie była kwestionowana przez strony procesu, nie wnosiły one również o jej uzupełnienie.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne w całości.

Zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

W przedmiotowej sprawie zdarzeniem rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą strony pozwanej jest zdarzenie z dnia 14 sierpnia 2019 roku, w konsekwencji którego powódka doznała urazu lewej kończyny górnej. Z uwagi na fakt objęcia Zarządu Dróg i (...) w Ł., ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej przez (...) Zakład (...) w W., to strona pozwana zobowiązana jest do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.).

Pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował swej legitymacji procesowej biernej, nie zgadzał się natomiast z wysokością dochodzonych roszczeń, ponadto podniósł zarzut przyczynienia się powódki do zdarzenia.

Odpowiedzialność Zarządu Dróg i (...) w Ł., a więc podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie chodnika, w obrębie którego doszło do zdarzenia, w należyтым stanie, kształtuje przepis art. 415 k.c., jest to więc odpowiedzialność na zasadzie winy. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Odpowiedzialność ta, co wprost wynika z przytoczonego przepisu, jest przy tym odpowiedzialnością na zasadzie winy.

Prawo cywilne rozróżnia, analogicznie jak prawo karne, dwie postacie winy: winę umyślną, dolus i nieumyślną – niedbalstwo, culpa. Wina umyślna zachodziła będzie wtedy, gdy sprawca chce (dolus directus) wyrządzić drugiemu szkodę (czyli: ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania się i przewiduje jego nastąpienie, celowo do niego zmierza) lub co najmniej świadomie godzi się na to (dolus eventualis – por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 200; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 218; Z. Banaszczyk (w:) Kodeks..., s. 1214). Wina nieumyślna zachodziła będzie wówczas, gdy sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. W obu formach mamy do czynienia z niedbalstwem (culpa), bowiem w prawie cywilnym, odmiennie niż w prawie karnym, obie postaci winy nieumyślnej sprowadza się do niedbalstwa (por. Z. Masłowski (w:) Kodeks..., s. 983; W. Dubis (w:) Kodeks..., s. 699). Z kolei pojęcie niedbalstwa wiąże się w prawie cywilnym z niezachowaniem wymaganej staranności. Dlatego chcąc dokonać oceny, kiedy mamy do czynienia z winą w postaci niedbalstwa, decydujące znaczenie ma miernik staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania. Jaki to jest miernik – wskazuje przepis art. 355 k.c., odnoszący się do odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej (por. Agnieszka Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 415 Kodeksu cywilnego). Przypisanie określonej osobie niedbalstwa uznaje się za uzasadnione wtedy, gdy osoba ta zachowała się w określonym miejscu i czasie w sposób odbiegający od właściwego dla niej miernika należytej staranności. O stopniu niedbalstwa świadczy stopień staranności, jakiego w danych okolicznościach można wymagać od sprawcy; niezachowanie podstawowych, elementarnych zasad ostrożności, które są oczywiste dla większości rozsądnie myślących ludzi stanowi o niedbalstwie rażącym. Poziom ww. elementarności i oczywistości wyznaczają okoliczności konkretnego stanu faktycznego, związane m.in. z osobą sprawcy, ale przede wszystkim zdarzenia obiektywne, w wyniku, których powstała szkoda (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 25 lipca 2013 roku, V ACa 472/12, LEX; wyrok SN z dnia 10 sierpnia 2007 roku, II

CSK 170/07, LEX). Ocena, czy zachowanie danej osoby należy kwalifikować w kategoriach niedbalstwa wymaga zatem stworzenia modelu należytej staranności dla każdego omawianego przypadku i przyrównania zachowania tejże osoby do takiego teoretycznego wzorca. Ów wzorzec winien być przy tym formułowany na poziomie obowiązków dających się wyegzekwować, nieoderwanych od doświadczeń i konkretnych okoliczności (wyrok SN z dnia 23 października 2003 roku, V CK 311/02, LEX). Przenosząc powyższe na grunt omawianej sprawy przypomnieć należy, że (...) w Ł., jako zarządca chodnika, na którym doszło do zdarzenia, zobowiązany jest m.in. do utrzymywania nawierzchni dróg i chodników, który to obowiązek wynika wprost z art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych. Na zarządcy ciąży ponadto obowiązek przeprowadzania okresowych kontroli stanu dróg (a więc i chodnika, który jest częścią drogi przeznaczoną do ruchu pieszych – art. 4 pkt 6 ustawy), ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym weryfikację cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyjnych lub naprawczych ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego (art. 20 pkt 10 ustawy) oraz wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających (art. 20 pkt 11 ustawy). Jak wyjaśnił przy tym Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 17 lipca 2014 roku (I ACa 658/14), staranność, jakiej można wymagać od zarządcy drogi, aby nawierzchnia drogi, w tym chodnika, zapewniała bezpieczne poruszanie się, jest zdecydowanie wyższa niż staranność wymagana od zwykłego przechodnia w obserwacji ewentualnych przeszkód na chodniku. Zarządca drogi ma szczególny ustawowy obowiązek dbałości o nawierzchnię drogi, podczas gdy obowiązek przechodnia do zwracania uwagi na ewentualne nierówności i przeszkody wynika wyłącznie ze wskazań rozsądku i doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu nie budzi przy tym wątpliwości, że odpowiedzialność zarządcy za stan drogi, czy chodnika, nie rozpoczyna się dopiero w sytuacji, gdy ich stan jest tak zły, że uszkodzeń nie da się ominąć, takie „odczytywanie” obowiązków zarządcy byłoby bowiem nie do pogodzenia z treścią art. 20 pkt 4 i 11 ustawy. Mając powyższe na uwadze, jak również, w świetle zebranego materiału dowodowego oczywistą jawi się konstatacja, iż (...) w Ł. w dniu zdarzenia zaniechał wykonania swoich ustawowych obowiązków pomimo, że stan chodnika wskazywał na konieczność jego remontu, który zresztą (...) po zgłoszeniu szkody przeprowadził. W konsekwencji zarządcy chodnika można przypisać winę nieumyślną w postaci niedbalstwa. Wręcz kuriozalna jest przy tym argumentacja pełnomocnika pozwanego, iż powódka знаła przedmiotowy odcinek chodnika i powinna ominąć uszkodzone jego fragmenty. Pozwany nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby powódka uchybiła zasadom oraz przepisom, jakie obowiązują pieszych podczas poruszania się po chodniku, powyższe nie wynika również z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego. Nie do przyjęcia jest przy tym koncepcja, w której to na pieszego przerzuca się niejako odpowiedzialność za zaistnienie zdarzenia powodującego szkodę w sytuacji, w której podmiot odpowiedzialny za utrzymanie nawierzchni chodnika w należytych stanie, nie wywiązuje się z tej powinności. Niewątpliwie bowiem to uchybienie przez (...) w Ł. opisanym wyżej obowiązkiem stanowiło bezpośrednią i pierwotną przyczynę przedmiotowego zdarzenia, a ewentualne niezachowanie ostrożności przez powoda, które w omawianej sprawie w ogóle nie zostało dowiedzione, mogłoby być rozpatrywane wyłącznie w kategoriach przyczynienia się do zdarzenia. Reasumując Sąd uznał, że pomiędzy zaniechaniem (...), a szkodą w postaci obrażeń powódki, jakich doznała na skutek upadku, istnieje adekwatny związek przyczynowo-skutkowy, co rodzi odpowiedzialność na zasadzie winy, a tym samym, stanowi podstawę odpowiedzialności pozwanego.

Stosownie do treści art. 444 § 1 k.p.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Natomiast, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (§ 2 art. 444 k.c.).

Ponadto, w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 k.c.).

Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i orzecznictwie poglądem, zadośćuczynienie stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej na osobie, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych.

Inaczej niż przy odszkodowaniu, w przypadku zadośćuczynienia, ustawodawca nie wprowadza jasnych kryteriów ustalania jego wysokości. Wskazuje jedynie ogólnikowo, iż suma przyznana z tego tytułu winna być odpowiednia.

W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie nie może być nadmierne. Wskazuje się na potrzebę poszukiwania obiektywnych i sprawdzalnych kryteriów oceny jego wysokości, choć przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (tak m.in. SN w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX 80272). Do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody (tak m.in. SN w wyroku z dnia 4 czerwca 1968 roku, I PR 175/68, OSNCP 1968, nr 2, poz.37; w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz.145; w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, niepubl.; w wyroku z dnia 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 238/80, OSNCP 1981, nr 5, poz.81; w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2004 r, nr 4, poz.40). Przy ustalaniu zadośćuczynienia nie można więc mieć na uwadze wyłącznie procentowego uszczerbku na zdrowiu. Nie odzwierciedla on bowiem psychicznych konsekwencji doznanego urazu. Konieczne jest również uwzględnienia stosunków majątkowych społeczeństwa i poszkodowanego, tak, aby miało ono dla niego odczuwalną wartość. Zważyć przy tym należy, iż doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje, bowiem o jej niewymierności (por. wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, niepubl.), zaś pojęcie „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony (por. wyrok SN z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX 52766). Dlatego też w orzecznictwie wskazuje się, że oceniając wysokość należnej sumy zadośćuczynienia Sąd korzysta z daleko idącej swobody (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX 50884).

Kryterium pozwalającym na pewną obiektywizację rozmiaru krzywdy doznanej przez U. R. stanowi w niniejszej sprawie stopień trwałego uszczerbku na jego zdrowiu, który biegły ustalił na poziomie 5%. Skoro jednak uszczerbek na zdrowiu jest tylko jednym z elementów istotnych dla oceny adekwatności zadośćuczynienia, jego wymiar powinien uwzględnić wszystkie zachodzące w przedmiotowej sprawie okoliczności. Jak wyjaśniono wyżej, zadośćuczynienie przysługuje bowiem za doznaną krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne (negatywne odczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi, niemożnością wykonywania działalności zawodowej i wyłączeniem z życia codziennego). W omawianej sprawie Sąd nie mógł zatem pominąć dolegliwości bólowych, które pojawiły się po wypadku i trwają do dnia dzisiejszego, jak również ograniczeń funkcji lewej ręki, które w pierwszym okresie po wypadku miały praktycznie całkowity charakter. Pomimo przeprowadzonego leczenia i rehabilitacji ograniczenia te nie uległy przy tym całkowitemu zanikowi, co wynika wprost z badania ortopedycznego przeprowadzonego przez biegłego sądowego. Przebyte zdarzenie w sposób istotny ograniczyło życie powódki, stała się ona zależna od innych osób, wymagała opieki w wykonywaniu nawet najprostszych czynności życia codziennego. Jego skutki utrudniają powódce grę na pianinie, negatywnie odbiło się na jej stanie psychicznym, stała się ona drażliwa, płacziwa, ponadto powódka zrezygnowała z dotychczasowych aktywności życiowych.

Jednocześnie, należy mieć na uwadze, iż zadośćuczynienie powinno być umiarkowane i utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Uwzględniając rodzaj i rozmiar doznanej przez U. R. krzywdy, jak też dyrektywę przyznawania umiarkowanego zadośćuczynienia, w ocenie Sądu, żadaną przez powódkę kwotę 7.900 zł uzupełniającego zadośćuczynienia, przy dotychczas wypłaconej kwocie 4.100 zł z tego tytułu, uznać należy za roszczenie w pełni uzasadnione.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego koszty. Korzystanie z pomocy innej osoby i koszty z tym związane stanowią koszty w rozumieniu powoływanego przepisu. Z opinii biegłego sądowego wynika, że U. R. wymagała opieki innych osób, na konieczność taką wskazywał ponadto świadek T. S..

Z punktu widzenia ortopedycznego, powódka wymagała pomocy innych osób w wykonywaniu czynności życia codziennego w wymiarze 3 godzin dziennie przez 6 tygodni po wypadku, a także w okresie kolejnych 6 tygodni – w wymiarze 1 godziny dziennie. Po tym czasie pomocy w czynnościach natury egzystencjalnej już nie wymagała. Łącznie zatem powódka wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze 168 godzin. Uwzględniając przyjętą przez pełnomocnika powódki stawkę za jedną godzinę pomocy, tj. 10,5 zł, powódka mogła się domagać z omawianego tytułu odszkodowania w kwocie 1.764 zł (168 godzin x 10,50 zł). Zaznaczenia wymaga przy tym, że stawka wskazana przez powódkę jest niższa od stawek stosowanych przez (...) Komitet Pomocy (...), które to stawki stosowane są na rynku usług opiekuńczych i to przez stowarzyszenie charytatywne, i od lipca 2013 roku wynoszą 11 zł za godzinę, nie ma więc podstaw do twierdzenia, iż przedmiotowa stawka za jedną godzinę pomocy ma zawyżony charakter, zwłaszcza, że nie uwzględnia ona świadczenia pomocy w weekendy oraz dni świąteczne (wysokość stawki podlega wówczas podwyższeniu o 100%). Co więcej stawka ta jest zastrzeżona dla usług niespecjalistycznych (przy usługach specjalistycznych stawka wynosi 16 zł za godzinę). W konsekwencji roszczenie tytułem kosztów opieki Sąd uznał za w pełni zasadne. Relevantnym jest przy tym zaznaczenie, iż dla uwzględnienia żądania poszkodowanego o zwrot kosztów opieki niezbędne jest jedynie ustalenie samej potrzeby otrzymania świadczenia medycznego, a nie rachunkowe wykazanie rzeczywistego poniesienia tych kosztów (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 8 maja 2013 roku, I ACa 1385/12, LEX; wyrok SA w Łodzi z dnia 30 kwietnia 2013 roku, I ACa 30/13, LEX; wyrok SA w Szczecinie z dnia 27 września 2012 roku, I ACa 292/12, LEX; wyrok SN z dnia 8 lutego 2012 roku, V CSK 57/11, LEX). W tym miejscu przytoczenia wymaga również pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 29 października 2013 roku (I ACa 573/13, LEX), w pełni akceptowany przez Sąd Rejonowy, zgodnie z którym, wykonywanie opieki przez osobę niewykwalifikowaną (np. członka rodziny) nie zmienia charakteru przyznanych na tą opiekę kwot oraz nie uchyla obowiązku zakładu ubezpieczeń wynikającego z zawartej umowy o odpowiedzialności cywilnej ze sprawcą wypadku (tak też SN w wyroku z dnia 4 marca 1969 roku, I PR 28/69, OSNC 1969/12/229).

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem dalszego zadośćuczynienia kwotę 7.900 zł, natomiast tytułem odszkodowania kwotę 1.760 zł, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 8.500 zł od dnia 21 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.164 zł od dnia 24 października 2020 roku do dnia zapłaty.

Dokonując ustaleń w zakresie żądania odsetek Sąd nie znalazł przy tym podstaw, aby zasądzić odsetki od należnego powódce świadczenia dopiero od dnia wyrokowania. Mając świadomość istniejących w judykaturze rozbieżności stanowisk w powyższym zakresie, Sąd Rejonowy podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 lutego 2013 roku (I ACa 1137/12, LEX nr 1286561), zgodnie z którym, wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia – z uwagi na charakter tego świadczenia, które może kompensować zarówno krzywdę istniejącą już w dacie wezwania do zapłaty, jak i trwającą jeszcze w toku przewodu sądowego – może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Okoliczności niniejszej sprawy zaś, zdaniem Sądu Rejonowego, uzasadniały zasądzenie odsetek ustawowych zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 455 k.c., przy uwzględnieniu treści art. 817 k.c. oraz treści żądania odsetkowego powódki. Zdarzenie powodujące szkodę miało bowiem charakter jednorazowy, wpływ czasu pomiędzy wezwaniem do zapłaty a wyrokowaniem nie zwiększał zatem rozmiaru krzywdy w stopniu uzasadniającym odsetki od daty późniejszej, niż wezwanie do zapłaty (mógł ją co najwyżej zmniejszyć). Nie było zatem przeszkód, aby od daty wskazanej w pozwie, a nie dopiero od daty wyrokowania, zasądzić także odsetki za opóźnienie od należnego powódce świadczenia pieniężnego, świadczenie to bowiem w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane od tego dnia z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.), a nie od dnia wyrokowania (por. wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2005/240). Należy ponadto podkreślić, iż pozwany, jako podmiot profesjonalny, dysponował możliwościami ustalenia uszczerbku na zdrowiu powódki, a tym samym brak było przeszkód do wypłaty zadośćuczynienia we właściwej kwocie już na skutek pierwszego wezwania do zapłaty, wystosowanego do pozwanego jeszcze przed wytoczeniem przedmiotowego powództwa. W ocenie Sądu Rejonowego relevantnym jest także zaznaczenie, że wyrok przyznający zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, nie zaś konstytutywnego. Zobowiązanie z tego tytułu ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje zaś w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia

świadczenia, jeśli tylko wezwanie to zawiera wskazanie żądanej kwoty (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 11 grudnia 2013 roku, I ACa 584/13, LEX; wyrok SA w Poznaniu z dnia 26 września 2013 roku, I ACa 693/13, LEX; wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 roku, I CSK 433/06, LEX). Skoro zatem Sąd na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego rozstrzyga, czy doznane cierpienie i krzywda oraz potencjalna ich możliwość wystąpienia w przyszłości miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia, zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie Sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 26 lipca 2013 roku, I ACa 321/13, LEX). W niniejszej sprawie (...) otrzymał wezwanie do zapłaty w terminie 14 dni zadośćuczynienia (20.000 zł) oraz odszkodowania (600 zł) w dniu 18 sierpnia 2019 roku, zaś pozwany wydał decyzję w sprawie przyznania świadczenia w dniu 9 grudnia 2019 roku, tym samym żądanie zapłaty odsetek od kwoty 8.500 zł poczynawszy od dnia 21 grudnia 2019 roku Sąd uznał za w pełni zasadne. Odsetki od kwoty 1.164 zł Sąd zasądził z kolei od dnia przypadającego po dacie doręczenia pozwanemu pisma procesowego z rozszerzeniem powództwa.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c.

Strona powodowa wygrała proces w całości, a zatem była uprawniona żądać zwrotu kosztów procesu w pełnej wysokości. (art. 98 § 1 i § 3 k.p.c.).

Na koszty procesu poniesione przez powódkę w łącznej wysokości 2.634 zł złożyły się: opłata sądowa od pozwu – 500 zł, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 1.800 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 2x17 zł oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego – 300 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.634 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Zgodnie z przepisem art.113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 98 k.p.c., Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 198,27 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, które zostały tymczasowo pokryte przez Skarb Państwa.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.